

Twarde karki pochylajmy

Skaldowie

Aniołowie są dziś wszędzie,
Zaraz Pan do nas przybędzie.
Twarde karki pochylajmy,
Jak dzieci Panu śpiewajmy.

Świat się ledwie jeszcze trzyma,
Taka wielka ludzi wina.
Idzie Pan przez wielką zamieć
Ludzi ciągle błogosławić.

Idzie w tę noc sam z więźniami,
Z sierotami i wdowami.
Trzeszczą aż w posadach bramy,
Gdy wchodzi do cel z więźniami.

Równi ludzie jednej nocy
Z Betlejemskiej Pana mocy.
Twarde karki pochylajmy,
Jak dzieci Panu śpiewajmy.

Może bratu przebaczymy,
Do Betlejem pośpieszmy.
Czasu mało, wielka wina,
Betlejemska przyjdź godzina.

Twarde karki pochylajmy,
Jak dzieci Panu śpiewajmy.
W żłóbku Król nad króle leży,
Kto uwierzy, ten się cieszy.

Mówi moja wielka wina -
A Tyś z Boga nam Dziecina.
Twarde karki pochylajmy,
Jak dzieci Panu śpiewajmy.

Nie damy wydrzeć Betlejem,
Niech nowina nam się dzieje.
Otworzymy wreszcie oczy
Betlejemskiej Wielkiej Nocy.

Łuna świata zajaśnieje,
Przetrwa świat, bo ma nadzieję.
Twarde karki pochylajmy,
Twarde karki pochylajmy.

Twarde karki pochylimy,
Gdyż Dziecina w żłóbku kwili.
I będziemy braćmi sobie,
Wielbiąc Boga w Trójosobie.

Bóg każdemu się narodził,
Byś się z grzechu oswobodził.
W Betlejem. (5x)
W Betlejem. (5x)
W Betlejem. (5x)